OGŁOSZENIA PARAFIALNE - W dniu dzisiejszym po Mszach Św. o godz. 12.00 i 18.00 „Jasełka”. W tym tygodniu: w poniedziałek wspomnienie Św. Franciszka Salezego, we wtorek Święto Nawrócenia Św. Pawła Apostoła, w środę wspomnienie ŚŚ. Biskupów Tymoteusza i Tytusa, w czwartek Bł. Jerzego Matulewicza, w piątek wspomnienie Św. Tomasza z Akwinu. Spotkanie organizacyjne dla rodziców dzieci i młodzieży wyjeżdżających na Zimowisko do Murzasichla we wtorek o godz. 18.30 w naszym kościele. Spotkanie rodziców młodzieży klasy III Gimnazjum, przygotowującej się do Sakramentu Bierzmowania w czwartek o godz. 18.30. W przyszłą niedzielę Komitet Budowy Kościoła w Łazach będzie zbierał ofiary na budowę świątyni. Zakończyliśmy Wizytę Duszpasterską - Kolędę w naszej parafii. Bardzo serdecznie dziękujemy za przyjęcie nas w Waszych domach, za życzliwość i złożone ofiary. Bóg zapłać. Bóg zapłać za sprzątanie i ofiary na potrzeby kościoła rejonowi ul. Hemara, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rejon I ul. Kurozwęciego.

Z nauczania Jana Pawła II - „Pozwólcie przeto, że tak jak zawsze przy bierzmowaniu biskup i ja dzisiaj dokonam owego apostolskiego włożenia rąk na wszystkich tu zgromadzonych, na wszystkich moich rodaków. (...) Musicie być mocni tą mocą, którą daje wam wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej Wam potrzeba niż w jakiejkolwiek epoce dziejów”.

Błonia Krakowskie 1979 r. *www.janpawel2.pl*

Intencje Mszalne 24 - 30 stycznia 2011 r.		
Poniedziałek 24 stycznia 2011 r.	**7.00**	+ Alicja Prokop /od Rodziny Brzyków/
	18.00	+ Helena Zatorska /od córki Marty/
Wtorek, 25 stycznia 2011 r.	**7.00**	+ Alicja Prokop /od Siostry z Rodziną/
	18.00	+ Helena Zatorska /od córki Danuty/
Środa 26 stycznia 2011 r.	**7.00**	+ Teresa Czepiec
	18.00	+ Zofia Wójtowicz i jej Rodzice
Czwartek, 27 stycznia 2011 r.	**7.00**	+ Alicja Prokop /od Brata z Rodziną/
	18.00	+ Helena Zatorska /od Szymona Kucharskiego z Mamą//
Piątek, 28 stycznia 2011 r.	**7.00**	+ Antoni, Emma i Kazimierz
	18.00	+ Henryk Sikora, dusze z Rodziny
Sobota 29 stycznia 2011 r.	**7.00**	+ Alicja Prokop /od Rodziny Kurletów/
	18.00	+ Helena Zatorska /od Stanisława i Pauliny Jańczur/
IV Niedziela Zwykła 30 stycznia 2011 r.	**7.30**	+ Andrzej Guzik
	9.00	+ Stanisław Rząd /od wnuczki z mężem/
	10.30	Dziękczynna za otrzymane łaski w 5 rocz. urodzin Tereni z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy
	12.00	W intencji parafian, którzy przyjęli Pana Kościelnego i Pana Organistę z opłatkami, dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo
	18.00	Dziękczynna w 50 rocz. urodzin Sławomira z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy dla Jubilata i Rodziny

Parafia Rzymskokatolicka *Matki Bożej Nieustającej Pomocy* w Krakowie Mydlnikach,
30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1, tel. /12/ 626 04 53,
e-mail: mydlniki@diecezja.pl, www.mydlniki.diecezja.pl., ***Msze Św. w niedzielę:*** 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00 ,
Msze Św. w dni powszednie: 7.00, 18.00 ***Kancelaria***: codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel.
Numer Konta Bankowego naszej Parafii: 15-1050-1445-1000-0023-0823-2921

MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustaj Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 4 (182) * 23.01.2011 r.

III NIEDZIELA ZWYKŁA

PIERWSZE CZYTANIE z Księgi Proroka Izajasza

W dawniejszych czasach upokorzył Pan krainę Zabulona i krainę Neftalego, za to w przyszłości chwałą okryje drogę do morza wiodącą przez Jordan, krainę pogańską. Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków zabłysło światło. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemięzcy. Jak w dniu porażki Madianitów.

Iz 8,23b-9,3

DRUGIE CZYTANIE z 1 Listu Św. Pawła do Koryntian

Upominam was, bracia, w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli. Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. Myślę o tym, co każdy z was mówi: „Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa”. Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża.

1 Kor 1,10-13.17

EWANGELIA wg Św. Mateusza

Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: „Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci wzeszło światło”. Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie”.

Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci, Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

Mt 4,12-17

Będę się modlił czyli drugie postanowienie noworoczne *cz.2*

Często z zakończeniem starego roku patrzymy wstecz na miniony rok i dokonujemy podsumowania: co było dobrego w tym minionym roku , co warto zmienić. Początek nowego roku może być dla nas szansą na poprawę naszego życia. A zmiany warto zaczynać od siebie. W pierwszą niedzielę nowego roku zachęcaliśmy do przyjęcia postanowienia noworocznego i świętowania niedzieli, aby był to prawdziwie dzień wolny od pracy. Teraz zachęcamy do podjęcia drugiego postanowienia: codziennej modlitwy.

Modlitwa nie może być dodatkiem do życia

Jezus zachęca nas do tego, byśmy się modlili bez przerwy. Ten nakaz może nam się wydawać niemożliwy do zrealizowania, ponieważ musimy wykonać w ciągu każdego dnia wiele prac, spełnić liczne obowiązki. Jakże można więc modlić się bez przerwy? Jezus, poprzez Vassulę, poucza nas, że stała modlitwa jest możliwa, ponieważ polega ona na ustawicznym trwaniu przed Bogiem, na uświadamianiu sobie Jego obecności przy naszej pracy, w czasie różnych zajęć. Jezus mówi:

«Nauczcie się trwać nieustannie na modlitwie. Nie chcę powiedzieć przez to, że powinniście całe godziny spędzać bez końca na kolanach, nie. Po prostu przypominając sobie Moją Obecność, będziecie trwali stale na modlitwie, wasz duch wzniesie się do Mnie. Wszystko - co mówicie, czynicie lub myślicie - będzie dla Mnie. Potrzebuję pobożności i wierności. Kochajcie Mnie ponad miarę i pragnijcie Mnie. Jestem waszym Zbawicielem i Pocieszycielem, przyjdźcie zatem do Mnie bez wahania. Pocieszę was wszystkich, dam wam nadzieję. Nie zmniejszajcie więc waszych modlitw i ofiar, pomnażajcie je przez nieustanną modlitwę» (16.12.88).

Ale i tu może się zrodzić nasza wątpliwość, która nie ominęła zresztą i Vassuli: jak można stale sobie uświadamiać obecność Boga, skoro wykonujemy nieraz liczne zadania pochłaniające całą naszą uwagę. I na tę trudność odpowiada nam Jezus. Poucza, w dialogu z Vassulą, że pamiętać o Nim bez przerwy znaczy żyć tak, jak On tego pragnie. I tak Jezus mówi do Vassuli: «Naśladuj Mnie. Zraniłabyś Mnie, gdybyś zapomniała o Mojej Obecności. Nie zapominaj Nigdy o Mojej Obecności. Nigdy!

- Ale, Panie - odpowiada Vassula - to jest trudne! Czasem muszę prowadzić samochód, muszę skoncentrować się na ulicy, rozmawiam z przyjaciółmi o błahych sprawach, pomagam mojemu synowi w zadaniach. Jakże zatem mogę ustawicznie mieć w swoim umyśle Twoją Obecność? To prawie niemożliwe!

- Vassulo, Mój kwiecie, gdy jesteś w takich sytuacjach, musisz tylko praktykować cnoty, będąc pokorną, oddaną, łagodną, życzliwą, uczciwą, kochającą. Tak, przypominać sobie o Mnie to znaczy żyć cnotami» (8.03.87).

Tak więc trwać ustawicznie na modlitwie znaczy uświadamiać sobie jak najczęściej obecność Boga w naszym życiu i żyć w każdej sytuacji zgodnie z Jego przykazaniami, z Jego wolą.

Kto stale się modli, żyje zgodnie z wolą Bożą - czyli żyje w świętości, światłości - ten ustawicznie czuwa i jest przygotowany na przyjście Pana. Jezus mówi: «Moje umiłowane dzieci złodziej przychodzi w nocy. Bądźcie więc czujni i nie pozwólcie mu się włamać do waszego domu. Trwajcie ustawicznie na modlitwie ze Mną. Modlić się ustawicznie znaczy mieć stałą świadomość Mojej Obecności w sobie. Mieć świadomość Mojej Obecności znaczy być czujnym. Być czujnym znaczy żyć w światłości i być świętym» (3.03.92).

Tej czujności nie znosi szatan pragnący doprowadzić każdego człowieka do wiecznego potępienia. Trzeba zatem zawierzyć Bogu i nie ustawać w przezwyciężaniu letargu naszej duszy, do uśpienia której nieustannie zmierza nasz nieprzyjaciel. Trzeba czuwać.

Obok pouczeń o konieczności i skuteczności modlitwy w orędziach: «Prawdziwe Życie w Bogu», znajdujemy także konkretne pouczenia, jak się modlić.

Jak się modlić?

— *Uświadomić sobie Bożą obecność*

Przede wszystkim, zanim zaczniemy się modlić, powinniśmy sobie zawsze przypomnieć, że Bóg nas słyszy i żywo odczuwa nasze modlitwy. Na to odczuwanie naszych modlitw zwraca uwagę Vassula, kiedy pisze:

«Po moim odmówieniu podyktowanej mi modlitwy, Bóg bardzo się wzruszył i Swoim pełnym uczucia Głosem powiedział: Niebiosa należą do ciebie, Moje dziecko. Żyj dla Mnie, oddychaj dla Mnie, przyznaj Mi pierwsze miejsce, kochaj Mnie, Moje dziecko. Wszystko, co posiadam, należy do ciebie. Dzięki twojej miłości i wierności Mój Dom będzie również twoim domem. Licz na Mnie, twojego Abba. Podejdź bliżej Mnie i zajmij miejsce w Moim Najświętszym Sercu» (19.09.91).

Jezus odczuwa każdą naszą modlitwę, ponieważ kocha nas najbardziej czułą miłością.

— *Modlić się sercem*

Po uświadomieniu sobie obecności Boga oraz tego, że On nas kocha, słyszy i że odczuwa każdą naszą myśl, słowo, przeżycie możemy przystąpić do rozmowy z Nim. W tę rozmowę nie mogą być zaangażowane jednak tylko nasze wargi, lecz przede wszystkim - nasze serce. Przypomina nam o tym sam Jezus mówiąc: «Kiedy się modlicie, módlcie się sercem. Nie potrzebuję modlitw pochodzących z warg, lecz z serca» (16.12.88). «Módlcie się waszym sercem... a Ojciec was wysłucha. Módlcie się z miłością... a On nie odrzuci waszego błagania...» (10.10.89)

Modlitwa winna zatem być spotkaniem się serc: pełnego Miłości i Miłosierdzia Serca Boga oraz podobnie kochającego Niepokalanego Serca Maryi z naszym sercem usiłującym wyrazić naszemu Stwórcy i Zbawicielowi albo naszej Niebieskiej Matce wdzięczność, uwielbienie, skruchę lub pełną pokory prośbę. Można również wznosić nasze serca do świętych w niebie, szukając ich pośrednictwa. Na modlitwie usta mają wypowiadać to, co dyktuje nam nasze serce kochające Boga, Matkę Najświętszą, aniołów i świętych.

Kiedy modlimy się do Jezusa, nasza modlitwa ma być przyjacielską rozmową z Najwierniejszym Przyjacielem. Jest zaś nią wtedy, gdy usiłujemy wyrazić Bogu pełną wdzięczności, uwielbienia i skruchy miłość do Niego. Jezus pragnie tej rozmowy, dlatego zachęca nie tylko Vassulę, lecz i każdego z nas:

«Przyjdź porozmawiać ze Mną. Mówić do Mnie to modlić się, modlić się sercem». «Jestem... i słucham twojego serca. Mów do Mnie. Wyobraź sobie, że idziesz odwiedzić jedną z przyjaciółek, oczekującą z niecierpliwością, aby cię zobaczyć. Czy w czasie spotkania z nią pozostaniesz sztywna i zamknięta? Czy nie podejdziesz raczej do niej, aby przyjąć ją ciepło pocałunkiem? Czy nie usiądziecie potem, aby porozmawiać? Czy będziesz siedzieć w milczeniu? Oczywiście, że będziesz mówić! Chciałbym, abyś była taka wobec Mnie, kiedy przychodzisz Mnie odwiedzić w Moim Domu. Pragnę odczuwać radość w twoim sercu za każdym razem, kiedy Mnie spotykasz. Chcę usłyszeć twoje serce mówiące do Mnie. Mówić do Mnie, twojego Boga - to modlić się. Przylgnę uchem do twoich warg i przyjmę każde słowo jak krople miodu» (22.01.90; 12.05.90).

W modlitwie sercem istotnym czynnikiem jest dzielenie radości oraz cierpień Serca Jezusa i Jego Najświętszej Matki. Największą Ich radością jest zbawienie każdego człowieka, największym zaś dramatem - odrzucanie miłości Boga i Najświętszej Dziewicy, prowadzące do wiecznego potępienia. Modlitwa serca musi zatem prowadzić do prośby o nawrócenie grzeszników idących na potępienie. Ich nawrócenia najbardziej pragnie bolejące Najświętsze Serce Jezusa oraz Niepokalane Serce Maryi.

Modlitwa sercem przejawia się w pełnym miłości współcierpieniu z Sercem Jezusa ranionym przez obojętność, zapomnienie, grzechy, nienawiść.

Ta sama miłość domaga się rozumienia udręk Niepokalanego Serca Maryi, któremu ciągle zadawane są liczne rany, i rodzi chęć pocieszania Go.

Jedną z form modlitwy serca jest pełne miłości do Chrystusa rozważanie Jego Męki np. w formie Drogi Krzyżowej, medytacji opisów cierpienia Jezusa zawartych w Piśmie św., dziełach mistyków itp.

Autentyczna modlitwa serca - pełna miłości i współczucia dla ranionego i odrzucanego Serca Jezusa i Maryi - prowadzi zawsze do wynagradzania naszą miłością, chętnym znoszeniem różnych ofiar, pełną współczucia rozmową z ranionym Jezusem lub Jego Matką. Do tego wynagrodzenia wzywa Jezus słowami: «Przyjdź porozmawiać ze Mną. Mówić do Mnie to modlić się, modlić się sercem.... Proszę was o żarliwą modlitwę i wynagradzanie za tych, których kocha Moje Serce, ale którzy odwrócili się przeciw Mnie. Proszę was, abyście złożyli siebie w ofierze za tych, którzy powiększają Moje rany, zabijając nawet swoje dzieci przed urodzeniem... Wzywajcie Mnie w waszych trudnościach, a Ja przybiegnę do was» (22.01.90).

— *W ciszy i skupieniu*

Ta przyjacielska rozmowa z Bogiem - w której przez nasze usta wypowiada się przede wszystkim nasze pełne miłości serce - ma odbywać się w spokoju, skupieniu, w ciszy. Jezus przypomina nam: «Nie módlcie się w pośpiechu. Dbajcie o skupienie i módlcie się wolniej, patrząc na Mnie. Ja jestem Obecny. Niech dotrą do Mnie wasze modlitwy» (16.12.88).

Boga można usłyszeć w ciszy. Spotkanie, rozmowa z Nim wymaga przede wszystkim wyciszenia wewnętrznego. «Przyjdź - mówi Jezus - adorować Mnie w ciszy. Patrz na Mnie w ciszy, kochaj Mnie w ciszy» (5.06.89).

ks. Michał Kaszowski, red. BK